

Wielokrotnie opisywaliśmy mafijne przekręty Banku Śląskiego, współpracującego z katowicką mafią paliwową oraz biznesmenem oszustem ze spółki Jan & Berg w Bielsku - Białej. Pisaliśmy też o oszustwach Banku Śląskiego w stosunku do swoich pracowników (patrz archiwum aktualności i forum - banki). Te wieloletnie kręactwa Banku Śląskiego sprowadzały się do fałszowania dokumentacji bankowej klientów, sprzedawania tajemnicy bankowej tych klientów a nawet przekazywania akt bankowych osobom postronnym. **Teraz kolejny przykład:**

ING Bank Śląski w Siemianowicach pismem z dnia 2.07.2008 nr NS/32/07/PK pisze do swojego klienta (który żądał wydania mu **oryginału** jego umowy bankowej, której nigdy **nie** zawierał a widniały na odpisie tej umowy rzekomo jego oryginalne podpisy) -

Bank pisze:

W odpowiedzi na pismo z dnia 19.05.2008 r. informujemy, ze poszukiwania karty wzorów podpisów firmy SC.... z dnia 9.01.2001 r.

zostały zakończone.

Pomimo

intensywnych prac

i przejrzenia całej dokumentacji archiwalnej z tego okresu, poprzedzającego i późniejszego dokumentu

nie

odnaleziono. W związku z powyższym

nie

jesteśmy w stanie udostępnić Panu w/w dokumentu za co przepraszamy. Podpisał: K-k. oddziału d/s detalicznych

Piotr Korek.

Zatem oryginały umowy rachunku z 2001 r. **zniknęły** w Banku Śląskim. Dokumenty, które Bank Śląski miał przechowywać **30 lat** ulatniają się po 7 latach.

A wiecie państwo dlaczego

? Bo umowy te tworzone

bez

wiedzy właściciela rachunku i otwierano rachunki na firmy

słupy

, przez które wyprowadzano pieniądze z udziałem prominentów Banku Śląskiego. Jak widać Bank Śląski nie posiada imunitetu a jednak jest chroniony

bardziej

jak b. Prok. generalny Z. Ziobro. Ministra bowiem można pociągnąć do odpowiedzialności karnej za bzdurę, zaś Banku Śląskiego - udziałowca mafijnego interesu

nie !!!

Panie Ministrze Cwiakalski chwyć się Pan w końcu roboty i rozwał kolejną organizację

przestępczą jaką jest prokuratura.

A swoją drogą jestem ciekawy czy min. Ziobro zrozumiał co to za instytucja - ta prokuratura, której tak ufał. Nie pamięta zapewne naszej pikiety i hasła: Prokuratorze generalny okłamują cię podwaładni. Nie przyjął nas i nie usłyszał prawdy.

Drugi przykład: Baki sprzedawały tajemnicę bankową - bandyci mieli wyciągi bankowe p. Olewników. Jawne dane z banku - skąd my to znamy: z Banku Śląskiego z Bielska - Białej i Siemianowic, a Prokuratura fakty te ukrywa !!! Porywacze wiedzieli, jakie sumy wpływają i wypływają z firmowego konta. I nie były to zwykłe wyciągi bankowe. Znał je wyłącznie bank – twierdzi Danuta Olewnik-Cieplińska. W ratowanie swojego biznesu Olewnikowie zaangażowali rodzinne oszczędności. – Gdyby nie uruchomienie naszych lokat, o których przestępcy nie wiedzieli, firma mogłaby upaść, a Ł. wykupiłby ją za bezcen – mówi córka biznesmena. Ale zastrzega: to prokuratorzy muszą ustalić, czy i jaką rolę odegrał Andrzej Ł. Wielokrotnie pisaliśmy na naszej stronie, iż Banki handlowały danymi z rachunków bankowych swoich klientów, które prowadziły później do różnych tragedii. Zaś prokuratura RP stan ten tolelowała a nawet ochraniała banki, umarzając śledztwa. Tym razem ten handlowy układ sprzedaży informacji bankowej mógł być przyczyną śmierci K. Olewnika. Zobacz - kliknij link:

<http://www.rp.pl/artukul/120922.html>

Trzeci przykład: Śledztwo dotyczące ING Banku Śląskiego S.A. w Katowicach Oddział w Kostrzynie Wlkp. Kolejny akt oskarżenia przeciwko pięciu osobom skierowała Prokuratura Apelacyjna w Poznaniu w związku z prowadzonym od 02 lutego 2004 roku śledztwem dotyczącym nieprawidłowości w zakresie przestrzegania procedur bankowych przy udzielaniu pożyczek odnawialnych i gotówkowych przez pracowników ING Banku Śląskiego S.A. w Katowicach Oddziału w Kostrzynie Wlkp. W toku śledztwa, pracownikom banku - Marii W. i Elżbiecie K. zarzucono wyrządzenie ING Bankowi Śląskiemu S.A. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach (3.169.000 zł i 2.810.000 zł), natomiast Joannie J. zarzucono wyrządzenie szkody majątkowej w znacznych rozmiarach (335.000 zł). Za powyższe czyny wymienionym grozi kara - odpowiednio - do 10 i do 8 lat pozbawienia wolności. Śledztwo w tym zakresie jest kontynuowane. Nadto, szeregu osobom przedstawiono zarzuty wyłudzenia lub ubiegania się o uzyskanie pożyczek w kwocie od 20.000 zł do 50.000 zł przy użyciu sfałszowanych bądź nierzetelnych dokumentów, w szczególności zaświadczeń o zatrudnieniu i dochodach. W zakresie tego wątku aktem oskarżenia objęto obecnie 80 osób, z czego 29 osób zostało już prawomocnie skazanych wyrokami Sądów. W toku śledztwa trwają czynności z kolejnymi 25 podejrzanymi, którzy uczestniczyli w wyłudzeniu pożyczek. Osobom tym grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Czwarty przykład: ING Bank Śląski w Bielsku-Białej wraz z oszutem z spółki Jan & Berg z Bielska - Białej zmienili bez wiedzy właściciela rachunku jego numer konta. Dyrekcja Banku Śląskiego w Bielsku-Białej tworzy kolejne dwie fałszywe umowy bankowe, tego samego

rachunku, umożliwiając oszustowi wyłudzenie pieniędzy i to za pomocą Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Dyrektorzy Banku Śląskiego Stawczyk, Martyniewicz, Jany, Milcz oraz emerytowana pracownica Zofia Herzyk składają fałszywe zeznania przed sądem na korzyść oszusta. Równocześnie potwierdzają prawdziwość sfałszowanych umów bankowych. Popiera ich w tym Prokuratura w Częstochowie (prok. Barbara Dziębor), biegły sądowy a także bielska asesorka sądu w Wydziale III Karnym W Bielsku-Białej M. Lisowska. A co robi Prokurator Apelacyjny Tomasz Janeczek ? Wszczyna postępowanie dyscyplinarne przeciwko prok. M. Wolnemu za to, że udowodnił fałszerstwo Banku Śląskiego i natychmiast przenosi sprawę do Częstochowy na dwa dni przed końcowym zakończeniem śledztwa. Takie to mamy instytucje zaufania publicznego. Nic tylko płakać lub się śmiać

Piąty przykład: W kilku miejscowościach południowej polski baronowie paliwowi oczymywali w ING Banku Śląskim wysokie kredyty, a także w banku tym znajdowały się umowy rachunków z podpisami członków ich rodzin, którzy nigdy ich nie podpisali.. Znam sprawę, że za wykrycie bezzasadnie przydzielanych kredytów zwolniono z pracy wieloletniego pracownika Banku Śląskiego. Po kredyty te zjeżdżali baronowie do Banku Śląskiego z innych regionów Polski. To nie nowość w wielu Oddziałach tego Banku umowy zawierano poza Bankiem, można było spisać umowę z kim się chciało, byle zrobić plan. Tak ganiają nas po klientach, że człowiek zrobi wszystko żeby tylko mieć pozyskany rachunek tak, że daje się klientom dokumenty do domu do podpisu no a potem takie właśnie sprawy jak ta o której piszecie. Poszczególne prokuratury i policje prowadzi różne sprawy przeciwko ING a może pokusić się o zebranie wszystkiego w jednym miejscu, bo siedziba jest w Katowicach i dopiero wtedy powstanie prawdziwy obraz banku jako instytucji zaufania publicznego. A tak, to pojedyncze sprawy się umarza lub ciągnie grając na przedawnienie i po sprawie. Po 5 latach Bank szybko zniszczy (zgodnie z prawem) dokumenty źródłowe i potem nie będzie już sprawy.

Szósty przykład Ponad pół miliona złotych ukradł z kont klientów ING Banku Śląskiego w Częstochowie nieuczciwy doradca bankowy - ustaliła miejscowa policja. 35-latek wypłacał sobie pieniądze, fałszując podpisy właścicieli co najmniej sześciu kont. Mężczyzna, który przyznał się do winy, trafił do aresztu. Rzecznik częstochowskiej prokuratury, Romuald Basiński, poinformował w poniedziałek, że na razie mężczyźnie postawiono zarzut przywłaszczenia na szkodę klientki banku ponad 160 tys. zł, poprzez podrobienie podpisów na dokumentach. Rzecznik potwierdził jednak, że sprawa ma charakter rozwojowy, a ostateczna kwota przywłaszczonych pieniędzy będzie wyższa. - Czynności operacyjne policji pozwoliły na ustalenie, iż bankier dopuścił się podobnych czynów na szkodę innych - w sumie co najmniej sześciu - klientów banku, a suma przywłaszczonych od 2004 roku pieniędzy szacowana jest na ponad 500 tys. zł - powiedziała rzeczniczka częstochowskiej policji, nadkom. Jak mogło przez 4 lata umknąć to uwadze dyrekcji banku ? tylko na wskutek złej organizacji lub wspólnego działania kierownictwa ING Banku Śląskiego.

[Dalsze przykłady](#)

[i komentarze ZOBACZ](#)